



Sygn. akt IV KK 393/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Małgorzata Gierczak

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2021 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.,

w sprawie Z. D.

oskarżonej o przestępstwo z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, kasacji Prokuratora Generalnego wniesionej na korzyść oskarżonej od prawomocnego postanowienia b. Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 26 sierpnia 1964 r., sygn. akt VIII Kr (...), o umorzeniu postępowania na podstawie art. 5 dekretu z dnia 21 lipca 1964 r. o amnestii,

I. uchyla zaskarżone postanowienie b. Sądu Wojewódzkiego w K. oraz poprzedzający jego wydanie wyrok b. Sądu Powiatowego w Z. z dnia 20 lutego 1964 r., sygn. akt Kp (...) - i uniewinnia Z. D. od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Z. D. została oskarżona o przestępstwo z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. z 1946 r., Nr 30, poz. 192 z późn. zm.), polegające na tym, że od około 1960 r. do dnia 14 października 1963 r. w S., powiatu [...], biorąc udział w nielegalnym związku pod nazwą „Świadkowie Jehowy”, którego działalność miała pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, udzieliła w swym budynku mieszkalnym pomieszczenia dla prowadzenia przez członków tego związku tajnej drukarni.

Po rozpoznaniu tej sprawy, wyrokiem z dnia 20 lutego 1964 r., sygn. akt Kp (...), były Sąd Powiatowy w Z. uznał oskarżoną Z. D. za winną dokonania zarzucanego jej czynu i za to skazał ją na karę 8 miesięcy więzienia, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 15 października 1963 r. do dnia 20 lutego 1964 r. Nadto zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 zł opłaty sądowej i obciążył ją kosztami postępowania.

Od powyższego wyroku wniesiona została rewizja na korzyść oskarżonej przez jej obrońcę. W skardze tej podniesiono zarzut obrazy art. 36 w/w dekretu (m.k.k.) w zw. z art. 339 § 1 lit. a k.p.k. i wskazano, że sąd orzekający niesłusznie uznał oskarżoną za przynależną do związku, którego działalność miała pozostać tajemnicą wobec państwa, albowiem w dyspozycji art. 36 m.k.k. nie ma mowy o „działalności” takiego związku, lecz o „istnieniu, ustroju lub celu”, które mają być tajemnicą dla państwa. Nadto zwrócono uwagę na brak ustaleń sądu co do świadomości konspiracyjnej działalności, podnosząc, iż wyznanie religijne nie ma członków, a jedynie wyznawców. Oskarżona została od dzieciństwa przez swoich rodziców wychowana w tym wyznaniu, wobec czego nie można nawet przypuszczać, aby w tych warunkach mogła kierować się chęcią konspiracji. Podkreślono, że żadna władza nie może również wymagać, aby oskarżona wyrzekła się swojego wyznania, gdyż takie żądanie pozostawałoby w jaskrawej sprzeczności z treścią art. 59 i art. 60 Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r., które gwarantują każdemu obywatelowi możliwość swobodnego wykonywania kultu każdej dowolnie przez niego obranej religii, bądź niewyznawanie żadnej z nich. Natomiast z samego faktu wynajęcia lokalu swoim współwyznawcom nie można wnioskować, iż oskarżona przejawiała aktywność organizacyjną.

Po przekazaniu rewizji do Sądu odwoławczego, sprawa została zakwalifikowana do zastosowania amnestii.

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 1964 r., sygn. akt VIII Kr (...), Sąd Wojewódzki w K. na podstawie art. 5 dekretu z dnia 21 lipca 1964 r. o amnestii (Dz. U. z 1964 r., Nr 27, poz. 174), umorzył postępowanie karne w stosunku do skazanej Z. d. o przestępstwo z art. 36 w/w dekretu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Kasację nadzwyczajną od tego postanowienia wniósł na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. Prokurator Generalny, zaskarżając je w całości i na korzyść Z. D.. Na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa materialnego, to jest art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192 ze zm.), polegające na przypisaniu Z. D. popełnienia przestępstwa przewidzianego w tym przepisie, mimo, że swoim zachowaniem nie zrealizowała jego ustawowych znamion.

W konkluzji Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego jego wydanie wyroku b. Sądu Powiatowego w Z. z dnia 20 lutego 1964 r., sygn. akt Kp (...) i uniewinnienie Z. D. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja przedstawiona przez Prokuratora Generalnego okazała się być w sposób oczywisty zasadna, co uprawniało do rozpoznania jej w trybie art. 535 § 5 k.p.k. i uwzględnienia w całości.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, karze więzienia podlegał, kto brał udział w związku, którego istnienie, ustrój albo cel miały pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej.

Trafnie zwraca uwagę Prokurator Generalny, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, powszechnie i jednolicie wyrażane jest przekonanie, że termin "związek", w kontekście art. 36 m.k.k., nie może obejmować zbiorowości wyznaniowej "Świadkowie Jehowy" będącej wspólnotą o charakterze religijnym

(por. wyroki Sądu Najwyższego: składu 7 sędziów z dnia 14 czerwca 2013 r., IV KK 146/13, LEX nr 1324335; z dnia 12 stycznia 1995 r., II KRN 232/94, OSNKW 1995, z. 5 – 6, poz. 28; z dnia 8 stycznia 2002 r., V KKN 46/01, LEX nr 559995).

Sąd Najwyższy konsekwentnie stwierdzał, że doszukiwanie się na użytek prawa karnego we wspólnotach religijnych, a w tym także w strukturach hierarchii religijnej, zależności występujących między wyznawcami religii, a osobami pełniącymi godności religijne, tych samych elementów, które charakteryzują tę formę organizacyjną społeczności świeckiej, jaką jest "związek", było nieuprawnione. Nie można bowiem do wspólnoty o charakterze religijnym odnosić pojęcia "związku" będącego formą organizacyjną społeczności świeckiej. Wspólnotę taką łączy nie więź organizacyjna, ale religia *(por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV KK 102/13, LEX nr 1308160; z dnia 27 stycznia 2011 r., II KK 142/10, OSNwSK 2011, Nr 1, poz. 192; z dnia 4 maja 2006 r., II KK 87/06, LEX nr 610441; z dnia 1 marca 2006 r., V KK 267/05, LEX nr 611148; z dnia 26 stycznia 2006 r., IV KK 470/05, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 220; z dnia 25 lutego 2005 r., III KK 16/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 443; z dnia 17 listopada 2004 r., V KK 328/04, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 2105).*

Wspólnota religijna "Świadkowie Jehowy" funkcjonująca na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 94, poz. 808 z późn. zm.), została zdelegalizowana decyzją Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 2 lipca 1950 r. na podstawie przepisów dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach (Dz. U. z 1949 r., Nr 45 poz. 335), odmawiającą rejestracji tego związku. Nie zaprzestała jednak swej działalności religijnej, cały czas czyniąc starania o uregulowanie sytuacji prawnej w celu umożliwienia swobodnego wyznawania swojej religii. Nawet jednak w tej sytuacji nie była „tajnym związkiem”. Oczywiście jest, iż nie był to związek, którego istnienie, ustrój lub cel miał pozostać tajemnicą wobec organów państwowych, gdyż wspólnota ta tajemnicą dla władzy państwowej PRL nie była. Istnienie, ustrój i cel wspólnoty wyznaniowej Świadków Jehowy były jawne zarówno w okresie, gdy wspólnota ta mogła funkcjonować legalnie, jak i po odmowie jej rejestracji jako związku religijnego, w dniu 2 lipca 1950 r. Sąd Najwyższy słusznie wskazywał, że fakt, iż związek wyznaniowy

"Świadkowie Jehowy" był - zarówno w dacie czynu przypisanego osobie skazanej, jak i w dacie wydania zaskarżonego kasacją wyroku - związkiem zdelegalizowanym, nie może uzasadniać poglądu - stanowiącego fundament zaskarżonego postanowienia - iż w konsekwencji odmowy rejestracji związek wyznaniowy stał się związkiem tajnym, którego istnienie, ustrój lub cel miał pozostać tajemnicą wobec organów państwowych. A zatem, represjonowanie członków wspólnoty religijnej "Świadkowie Jehowy" pozostawało w oczywistej sprzeczności z obowiązującą wówczas Konstytucją, a także z przepisami dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 45, poz. 334), gwarantującymi wolność sumienia i wyznania. Tak więc sama przynależność do tej wspólnoty i prowadzona w jej ramach działalność religijna, nie mogła wyczerpywać żadnego ze znamion przestępstwa określonego w art. 36 m.k.k. (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 2004 r., III KK 235/04, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 2023; z dnia 6 września 2001 r., V KKN 430/00, LEX nr 553773*).

Z tych też powodów w niniejszej sprawie w zachowaniu Z. D. polegającym na udzieleniu w swym budynku mieszkalnym pomieszczenia dla prowadzenia przez członków wspólnoty „Świadkowie Jehowy” drukarni, nie sposób dopatrzeć się było znamion czynu określonego w art. 36 w/w dekretu. Mimo, że w drugiej instancji postępowanie wobec skazanej zostało umorzone postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w K. na podstawie przepisów dekretu o amnestii, to jednak z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że Sąd zaaprobował błędną ocenę materialnoprawną zachowania Z. D. zawartą w wyroku Sądu Powiatowego w Z. w sprawie Kp (...). Zastosowanie wobec skazanej dekretu z dnia 21 lipca 1946 r. o amnestii i umorzenie postępowania na podstawie art. 5 tego aktu prawnego spowodowało bowiem *de facto* jedynie skutek w sferze określonej wyrokiem Sądu I instancji dolegliwości karnej poprzez darowanie orzeczonej wobec Z. D. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności. Zgodnie bowiem z art. 5 dekretu o amnestii, jeżeli z okoliczności sprawy o przestępstwo określone w art. 3 (zagrożone karą powyżej 2 lat pozbawienia wolności) wynikało, że należałoby za nie orzec karę, która uległaby darowaniu (art. 3) - sąd umarza postępowanie karne. Wypada zwrócić uwagę, że przestępstwo z art. 36 m.k.k. zagrożone było karą od 6 miesięcy do 15 lat więzienia. Umarzając postępowanie na mocy przepisów dekretu o amnestii Sąd

odwoławczy nie zakwestionował wyroku Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o winie oskarżonej Z. D., co oznacza, że zaakceptował ustalenia i ocenę prawną przypisanego jej zachowania, jako wypełniającego znamiona czynu z art. 36 m.k.k. Ocena ta, jak przedstawiono wyżej, była oczywiście błędna.

Należy się zgodzić z wyrażonym przez skarżącego stanowiskiem, że w niniejszej sprawie doszło do rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia prawa materialnego, w postaci art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, polegającego na przypisaniu Z. D. popełnienia przestępstwa przewidzianego w tym przepisie, mimo, że swoim zachowaniem oskarżona nie zrealizowała ustawowych znamion przestępstwa.

W rezultacie, Sąd Najwyższy, uwzględniając kasację Prokuratora Generalnego wniesioną na korzyść oskarżonej, na mocy art. 537 § 2 k.p.k., uchylił postanowienie Sądu Wojewódzkiego w K. oraz poprzedzający jego wydanie wyrok b. Sądu Powiatowego w Z. z dnia 20 lutego 1964 r., sygn. akt Kp (...), i uniewinnił oskarżoną Z. D. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

O kosztach procesu w sprawie orzeczono na podstawie art. 632 ust. 2 k.p.k. i art. 638 k.p.k.